

Agata Balińska, Piotr Nowakowski

EKSPLO JAKO FORMA TURYSTYKI ALTERNATYWNEJ

EXPLO AS A FORM OF ALTERNATIVE TOURISM

Wydział Nauk Ekonomicznych, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
ul. Nowoursynowska 161, 02-787 Warszawa, e-mail: agata_balinska@sggw.pl

Summary. Explo trips are ranked among alternative tourism. They are addressed to all these people who seek contact with native population and show authentic interest in people, their culture and life. The research carried out showed how difficult is to overcome the barrier of social gap between the researched group and the natives. It was also difficult to resign the luxuries of civilization in exchange for an opportunity of contacting the natives.

The aim of the paper was to record one of the interesting forms of alternative tourism by carrying a participatory action research in a group of scouts.

Słowa kluczowe: eksplo, skauci, turystyka alternatywna, wyprawa.

Key words: alternative tourism, explo, journey, native population, scouts.

WSTĘP

Alternatywa to możliwość wyboru. Wyboru miejsca i sposobu spędzania czasu. Turystyka alternatywna to wyjście poza sztywne ramy klasycznych imprez turystycznych i modnych kurortów. Wraz ze zmieniającą się rzeczywistością zmianie ulegają preferencje w spędzaniu czasu wolnego. Standardowe oferty 3S już dawno przestały spełniać oczekiwania większości turystów. Coraz większą popularnością cieszą się różne formy turystyki alternatywnej.

W artykule przedstawiono jeden z przykładów odmiennego spędzania czasu wolnego. Głównym celem badań było poznanie, na czym polegają wyprawy eksplorujące warstwę kulturową oraz jaki jest ich przebieg. W badaniach wykorzystano dostępne publikacje. Przeprowadzono również własne badania empiryczne, w których wykorzystano technikę wywiadu pogłębionego oraz obserwację uczestniczącą. Obserwacja miała formę jawną. Grupa była badana w sposób bezpośredni, co umożliwiło odwołanie się do innych metod badawczych i elastyczne wprowadzenia ich w tok badań. Obserwator osobiście dokonał spostrzeżeń badanego przedmiotu, przeprowadził rozmowy, spisał sprawozdania. Było to możliwe dzięki uczestniczeniu badacza w imprezie turystycznej.

Badaną grupą był zastęp Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”. Jest to organizacja zrzeszona w Federacji Skautingu Europejskiego. Badania przeprowadzono w trakcie wyprawy zorganizowanej w 2008 roku. Szeroko rozumiany teren badawczy skoncentrowany był wokół odbywającego się co roku wydarzenia zwanego Wielkimi Harcami Majowymi. Jest to rodzaj gry terenowej, w której bierze udział kilkadziesiąt zastępów z całej Polski (ok. 250–350 osób). Złot w 2008 roku podzielono na działy –platformy, w której każdy zastęp mógł wykazać się umiejętnościami i je doskonalić.

Z uczestnikami wyprawy przeprowadzono wywiady jakościowe (łącznie 18 wywiadów), w których oparto się na interakcji między badaczem a badanymi. Wywiady przeprowadzono bezpośrednio po zakończeniu wyprawy w obserwowanej grupie oraz dwóch innych biorących udział w platformie eksplo.

Przedmiotem zainteresowań badawczych poruszanych w trakcie wywiadów były:

- ogólne wrażenia z realizacji zadań,
- obustronne stosunki odwiedzani – odwiedzający (tj. harcerze – ludność miejscowa),
- czy i na ile fakt brania udziału w tego typu wyprawie zmienił sposób postrzegania lokalnych mieszkańców i całych miejscowości przez uczestników wyprawy,
- powody uczestniczenia w wyprawie eksplo,
- główne problemy, z jakimi borykali się uczestnicy wyprawy w trakcie jej realizacji.

EKSPLO A TURYSTYKA ALTERNATYWNA

Ogólnie przyjmuje się, że określenie „alternatywna” oznacza opozycję do turystyki masowej. Naukowcy są zgodni co do tego, że gwałtowny rozwój turystyki masowej przypada na czas po drugiej wojnie światowej, kiedy to w ciągu zaledwie pięćdziesięciu lat liczba zagranicznych podróży zwiększyła się dwudziestopięciokrotnie. Tak wielki wzrost potrzeb wymagał większego zaangażowania w ich zaspokajanie, z masowością zjawiska rozumianą w dzisiejszych kategoriach mamy więc do czynienia od ponad półwiecza. W rezultacie tak wielkiej popularyzacji w drugiej połowie XX wieku dla przytłaczającej większości ludzi pierwsze skojarzenie z turystyką to słońce, plaża i morze (3S).

Autorzy podejmujący temat turystyki alternatywnej przedstawiają turystykę tradycyjną jako niewłaściwą. Niektórzy, jak B. Wheeler, mówią o turystyce, jak o wielkiej sile niszczącej, która ma bardzo duży wpływ na środowisko naturalne i kulturowe (Wheeler 1991). Przez takie obrazowe określenia starają się nam uzmysłowić, jak długi jest szereg dysfunkcji, które niesie ze sobą rozwój turystyki masowej. Turystyka, zwana „twardą”, budzi dezaprobatę, a czasem wręcz wyraźny sprzeciw wielu specjalistów z dziedziny ekologii, psychologii, socjologii i medycyny. Twierdzą oni wręcz, że aktywność turystyczna może sprzyjać rozwojowi chorób cywilizacyjnych.

Lekarstwem na większość dysfunkcji tradycyjnej formy turystyki ma być zatem nowa, alternatywna forma. To przeciwstawienie każe nam rozumieć „alternatywę” jako wybór pomiędzy dwoma wykluczającymi się na wielu polach zjawiskami, wybór dodatkowo powiązany z kosztem rezygnacji z drugiej możliwości. To dychotomiczne ujęcie rozwija K. Przecławski (Przecławski 2004). Przywołuje przedstawiony przez E. Fromma ogólny podział na dwa główne sposoby egzystencji. Pierwszy z nich zakłada życie oparte na posiadaniu („mieć”), natomiast drugi nazywa „byciem”, czyli uczestnictwem i pełnią empatii. Wskazuje, że tylko ten drugi umożliwia kompletność życia i przetrwanie we współczesnym świecie.

Termin alternatywna jest w założeniu synonimem wyjątkowości, niezwykłości, ma za zadanie zwrócić uwagę człowieka, co sprawia, że sam bywa on nadużywany przez licznych producentów i sprzedawców dóbr i usług.

G.H. Cazes używa przymiotnika „alternatywny” do opisu sześciu poziomów, na których występuje odmiennność od tradycyjnego pojmowania turystyki. Są to (Łobożewicz, Bieńczyk 2001):

- turysta i jego motyw,
- grupy uprawiające,
- miejsce docelowe,
- typy zakwaterowania,
- organizatorzy podróży i współpracujący z nimi,
- typy kontaktu ze środowiskiem recepcyjnym.

Turystyka alternatywna definiowana jest przez naukowców oraz grupy i organizacje proekologiczne, które próbują przy okazji różnych wydarzeń przeforsować własny pogląd na świat i miejsce człowieka na nim (np. Młodzi Niemieccy Przyjaciele Przyrody). Pomijając przegląd definicji dotyczących turystyki alternatywnej, przyjęto za Gaworeckim (2005), że jest to „próba znalezienia i upowszechnienia innych możliwości, odmiennych od przeważających dotychczas szablonowych form turystyki masowej, zawierającej wiele dysfunkcji. Jest to turystyka oparta na motywach krajoznawczych, uprawiana w małych często nieformalnych grupach, także indywidualnie, turystyka trudna wymagająca gruntownego przygotowania, odporności psychicznej, wysiłku umysłowego i nierzadko fizycznego”.

Turystyka alternatywna podąża dwoma głównymi nurtami, tj. proekologicznym (ekoturystyka) i prokulturowym. Do tego drugiego nawiązuje Lewandowska-Tarasiuk (2005), pisząc o turystyce jako doświadczeniu kulturowym. Autorka twierdzi, że tak jak następuje przejście od marketingu korzyści do marketingu przeżyć, tak nowoczesna turystyka przestaje skupiać się na zdobywaniu, oglądaniu, poznaniu, a staje się głębokim doświadczeniem kulturowym. Sama oferta jest więc zapowiedzią turystycznej tajemnicy. Bycie turystą to uczestnictwo w spektaklach turystycznych z obrzędowością. Autorka przyjmuje pogląd, że tak jak nie gramy w spektaklach przez cały czas, tak i turystą się nie jest, lecz tylko „się bywa”. Podczas każdego z przedstawień odgrywamy role przez spontaniczną improwizację. Aktywnie uczestnicząc w turystyce, zaspokajamy swoje duchowe i fizyczne potrzeby.

Ciekawą formą turystyki alternatywnej jest turystyka eksploracyjna, potocznie nazywana eksplo. Obejmuje ona wyprawy w celu zbadania, poznania, poszukiwania informacji o penetrowanym regionie i zamieszkujących go ludziach.

ZAŁOŻENIA EKSPLO – INWENCJA STOWARZYSZENIA HARCERSTWA KATOLICKIEGO „ZAWISZA”

Wyprawy typu eksploracyjnego od zawsze odbywały się w ramach ruchów skautowych. Były to jednak niesformalizowane i spontaniczne przedsięwzięcia. Impulsem do skodyfikowania założeń eksplo było zorganizowanie przez polskie Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” w lipcu 2003 roku międzynarodowego zlotu skautów w miejscowości Żelazko, niedaleko zamku Ogrodzieniec.

W przedsięwzięciu, nazwanym Eurojam, wzięło udział ponad 10 tys. skautów z całej Europy. Jednym z wymagań było wcześniejsze przeprowadzenie przez zastęp wyprawy eksplo. Pozytywne wykonanie zadania miało świadczyć o należyтым przygotowaniu do większego przedsięwzięcia, a także dawać przedsmak wydarzeń w Żelazku. Do zastępowych oraz ich drużynowych skierowano listy, w których opisano, jak taka wyprawa ma wyglądać.

Głównym celem wyprawy miała być eksploracja miejscowości, poznanie jej historii, obecnych warunków życia mieszkańców oraz wypełnienie jednej z proponowanych „misji”.

Całość miała być próbą sprawności i samodzielności jednostki. Drużynowym zasugerowano zaś, że eksplo to jedno z trudniejszych zadań, jakie mogą przedsięwziąć młodzi chłopcy zgrupowani w zastępie (w SHK „Zawisza” nie ma zastępów koedukacyjnych, chłopcy i dziewczęta pełnią w organizacji różne zadania). Podczas obozów, biwaków czy innych form skauci nie działają zupełnie niezależnie, lecz są pod kontrolą dorosłego drużynowego. W wyprawie harcerze przez przynajmniej dobę są zdani na samych siebie. Aby przybliżyć uczestnikom zadanie poznawcze, określono (Eksplo... 2003):

- miejsce docelowe: wieś, miasteczko poniżej 4000 mieszkańców;
- drogę: pokonywana jest pieszo, liczy nie mniej niż 10 km i nie więcej niż 30 km;
- czas trwania – od 24 godzin do 48 godzin.

Wymieniono też zadania do wykonania:

- poznać przeszłość miejscowości, najlepiej od jej najstarszych świadków;
- poznać teraźniejszość (jak ludzie żyją obecnie);
- poznać perspektywy miejscowości i jej mieszkańców;
- sporządzić odręczne szkice fotograficzne ciekawych obiektów;
- sporządzić odręcznie kilka szkiców panoramicznych miejscowości;
- sporządzić odręcznie schematyczną mapę topograficzną miejscowości;
- porozmawiać z kimś, kto przeżył jakieś historyczne wydarzenie;
- poznać legendy, tajemnice miejscowości i regionu.

W ramach poznania miejsca uczestnicy wyprawy mieli za zadanie odszukać mieszkańca, który trudni się jakimś rzemiosłem, najlepiej aby było ono wykonywane tradycyjnymi metodami. W ten sposób następuje przekazanie treści kultury materialnej lokalnej społeczności. Jest to również doświadczenie kształtujące politechniczne umiejętności uczestników.

Zadaniem drużynowego jest pomóc w przygotowaniach do wyprawy. To on ma proponować miejsce docelowe, które jest bogate w walory poznawcze, jednak nie powinna to być atrakcyjność zbyt złożona. Może się bowiem okazać, że dla niewprawionych obserwatorów miejscowość przesadnie bogata kulturowo leży poza granicami ich zdolności poznawczych.

Zastęp ma również do wypełnienia misję. Głównym ich zadaniem jest pozytywna auto-prezentacja – zastęp ma przestrzegać zapisów z ceremoniału. W praktyce chodzi o to, aby zunifikowany, schludny strój, jakim jest mundur, wyraźnie określał przynależność do grupy i prezentował zestaw wartości, jakie wyznają noszący go chłopcy. Inne zadania z dziedziny „misja” są związane z przekazywaniem idei skautowej przez interakcję z ludnością miejscową. Uczestnicy wyprawy mogą zatem:

- zaaranżować spotkanie z miejscową młodzieżą i zachęcić ich do skautingu;
- uczestniczyć w parafialnej mszy św. i pomóc w obsłudze liturgii;
- spotkać się z księdzem proboszczem i przeprowadzić z nim rozmowę o skautingu;
- znaleźć dorosłą osobę, która mogłaby być zainteresowana założeniem środowiska skautowego;
- zorganizować ognisko ewangelizacyjne dla gospodarzy i ich najbliższych znajomych.

Równie istotne jak samo wykonanie zadań jest przygotowanie relacji z wydarzeń. Raport taki, najczęściej w formie pisemnej, powinien zawierać rezultaty eksploracji, czyli zarys historii miejsca, przedstawienie realiów życia współczesnego, plany społeczności lokalnej.

Relacja ma być również subiektywnym zapisem przebiegu eksplo, emocjonalnie nacechowaną opowieścią o przeżytej przygodzie. Z funkcjonalnego punktu widzenia raport jest przekazem skierowanym do ludzi, którzy nie brali udziału w wyprawie. Jest to kolejny moment, kiedy uczestnicy działają na polu komunikacji z innymi, co umożliwia im wykorzystanie różnych form ekspresji. Raport jest podstawą do dalszego tworzenia opowieści, przedstawianych przy różnych okazjach za pomocą takich technik, jak np. drama, pokaz slajdów, piosenka. Podczas przedstawiania historii wędrowki adresaci przekazu przeżywają ją po raz pierwszy. Okazuje się jednak, że równie ważne jest to dla samych uczestników – przypominając sobie szczegóły wyprawy, mimowolnie analizują ją po raz wtóry i odczuwają inaczej niż zaraz po skończeniu wędrowki. Takim prezentacjom wrażeń sporo miejsca w swoich badaniach poświęcił Edward M. Bruner (2005). Zjawisko to nazywa „postpodróżniczymi opowieściami”. Zafascynowany ich wyjątkowością i zmiennością w czasie twierdzi, że mogą one zmieniać swoje kształty bez końca. Opowieści mają wpływ na następne ich wersje oraz na ogólne wspomnienie z podróży.

REALIZACJA EKSPLO W PRAKTYCE – WYNIKI OBSERWACJI I WYWIADÓW

Jak wspomniano, do badań empirycznych wybrano wyprawę zorganizowaną w 2008 roku przez Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”. Szeroko rozumiany teren badawczy skoncentrowany był wokół odbywającego się co roku wydarzenia zwanego Wielkimi Harcami Majowymi.

Uczestnicy mieli do wyboru m.in. warsztaty pionierskie, gdzie uczyli się budować średniowieczne maszyny oblężnicze, platformę szeroko rozumianej ekspresji, spróbować swoich sił w wyszukanych grach sportowych na platformie olimpijskiej lub nauczyć się tworzenia profesjonalnych medialnych przekazów. Zastępy miały również do wyboru platformę eksplo. W ciągu trzydniowej wyprawy mogli zbadać, co ciekawego można znaleźć w okolicznych wioskach. Działania skupione były wokół głównego obozu zorganizowanego w lesie obok wsi Żądłowice, parę kilometrów od Inowłódza. Całość formą przypominała nieco letnie obozy. Teren był atrakcyjny z kilku względów. Jest malowniczo położony nad rzeką Pilicą, w bezpośrednim sąsiedztwie Spalisko-Rogowskiego Leśnego Kompleksu Reprezentacyjnego. Oprócz znanych atrakcji krajoznawczych, jak gotycki kościół św. Idziego w Inowłodzu, uzdrowiskowa architektura Spały, uczestnicy imprezy mieli czego szukać w okolicznych wsiach. Impreza była więc wyjątkową okazją do przyjrzenia się wyprawie eksploracyjnej w wykonaniu jednej z grup młodych skautów.

Do obserwacji wybrany został jeden z zastępów drużyny ze Skarżyska Kamiennej. Zastęp liczył 6 chłopców w wieku od 13 do 17 lat. Grupa, choć nieliczna, była bardzo zróżnicowana zarówno nie tylko pod względem wieku, ale również temperamentu czy zainteresowań. Uczestnicy wyprawy eksplo poznali jej cele podczas odprawy. Koordynator imprezy zwrócił uwagę na kilka aspektów.

1. Uczestnicy wyprawy mają się skupić na jednej miejscowości (konkretne miejsce, ograniczony teren penetracji).

2. Harcerze mają polegać na gościnności ludzi mieszkających w miejscowości docelowej.

3. Znalezienie noclegu „u ludzi” jest jednym z priorytetowych zadań (uczestnicy są przez to wręcz zmuszeni do wyjścia naprzeciw lokalnej społeczności).

4. Uczestnicy mają zwrócić uwagę na wszystko, co ciekawe, co przykuje ich uwagę, co określa charakter odwiedzanego miejsca.

5. Jedyną formą kontaktu młodych uczestników z koordynatorem lub drużynowym jest wymagany codzienny raport około godziny 21. Ma zawierać informację o sprawach istotnych, np. o organizacji noclegu. Poza tym zastęp działa samodzielnie.

6. Do przemieszczania się należy wybierać mało ruchliwe ulice (kwestie bezpieczeństwa określone są bardzo ogólnie).

7. Nie należy chodzić po ulicach po zmroku (chodzi o bezpieczeństwo, ale jednocześnie ograniczenie czasu działania).

8. Jako podstawowe wartości opisujące relacje z ludźmi w odwiedzanych miejscach podano szacunek i kulturę. Uczestnicy powinni mieć świadomość, że reprezentują Federację Skautingu Europejskiego. Zachowania są określone w prawie harcerskim, które każdy z uczestników dobrze zna i ma obowiązek przestrzegać.

9. Należy unikać konfliktów – omijać miejsca potencjalnie niebezpieczne ze względu na przebywających tam ludzi, np. okolice barów.

10. Wszyscy, oprócz zastępowego, mają oficjalnie zakaz używania telefonów komórkowych.

Każdy zastęp dostał konkretne zadania do wykonania. Zostały one tak pomyślane, aby prowadziły do przeżycia przygody. Uczestnicy wyprawy to chłopcy z miasta. Dzięki zadaniom mieli „wejść” w nowe środowisko, poznać ludzi i doświadczyć rzeczy, których w mieście nie znajdują.

Klasycznym zadaniem powtarzającym się w każdym zestawie był wzbudzający duże emocje punkt nakazujący „wydoić krowę”. Zadania miały pozwolić uczestnikom zetknąć się z lokalną egzotyką.

Oto niektóre ciekawe zadania spośród wszystkich zestawów przygotowanych przez organizatorów:

– znaleźć członkinię zespołu „Królewianki”, przeprowadzić z nią wywiad i nauczyć się jakiejś lokalnej piosenki ludowej;

– znaleźć związek między Spalą a Rasputinem;

– rozszyfrować historię głazu z inicjałami „LORD 1935 r.”;

– znaleźć najstarszego mieszkańca miejscowości, dowiedzieć się, co zmieniło się w trakcie życia tej osoby w miejscowości, a także, czy któryś z mieszkańców pamięta oddział Hubala;

– przeprowadzić wywiad z franciszkaninem;

– znaleźć artystę, rzemieślnika lub osobę o dziwnym hobby i dowiedzieć się czegoś o jego pracy (najlepiej wspólnie z nim coś wykonać).

Jak widzimy, zadania noszą znamiona zabawy w etnografów. Chłopcy przeprowadzali wywiady, szkicowali obiekty, badali przekazy ustne, rozszyfrowywali znaczenie tajemniczych imion, poznawali realia pracy rzemieślników i lokalnych artystów. Uczestnicy wyprawy są zatem bliżsi modelowi wrażliwości etnograficznej niż turystycznej. Realizacja wyznaczonych zadań była połączona z rywalizacją między zastępami.

Wywiady przeprowadzono również z członkami dwóch innych zastępów po zakończeniu imprezy.

WNIOSKI

Obserwacje poczynione w trakcie imprezy oraz wywiady przeprowadzone z uczestnikami pozwalają na sformułowanie kilku spostrzeżeń i wniosków.

1. Mundur harcerski pozytywnie kojarzy się ludności miejscowej (często jako „harcercz = porządny człowiek”) i wzbudza zaufanie. W pojedynczych wypadkach uczestnicy wyprawy zapraszani byli nawet przez miejscowe gospodynie na poczęstunek.

2. Z punktu widzenia badacza refleksje z podróży harcerzy, którymi dzieli się oni po zrealizowaniu całego zadania, były na niewystarczającym poziomie, czego dowodem są nietrwałe wspomnienia. Mierzenie jakości wykonania zadania miarą badacza byłoby jednak zbyt dużym nadużyciem. Badanych i badacza dzieli bowiem zbyt duża różnica wieku i doświadczenia.

3. Dobrym pomysłem jest zbieranie wspomnień w postaci kroniki, w której opisywane są poszczególne wydarzenia, zamieszczane szkice, a nawet drobne pamiątki z wyprawy (np. zasuszone zioła czy komary).

4. Idea wyprawy zakłada działanie w oddaleniu, w oderwaniu od własnego świata i kultury. Badania pokazały, że jest to bardzo trudne zadanie. Uczestnicy byli bardzo przywiązani do zdobyczy cywilizacji (pomimo posiadania mapy i tak wędrowali wzdłuż drogi asfaltowej, chociaż była to trasa dłuższa, bardziej uciążliwa i niebezpieczna). Pomimo zakazu korzystania z telefonów komórkowych dyskretnie z nich korzystali, a upragnionym punktem w każdej napotkanej miejscowości był sklep, w którym zaopatrywali się w produkty oficjalnie zakazane na trasie (chipsy, cola, lody). Na pytanie, czego im brakuje, zwykle odpowiadali: komputera.

5. Zadania miały na celu zbliżyć harcerzy do ludności miejscowej, dlatego powinni zabrać ze sobą tylko rzeczy najpotrzebniejsze, a w razie potrzeby prosić o pomoc ludność miejscową. To samo dotyczy noclegu – powinien być u ludności miejscowej. Harcerze woleli być jednak samowystarczalni i zabrali ze sobą namiot, co znacznie dociężyło bagaż i utrudniło realizację zadania.

6. Poczynione obserwacje i rozmowy pozwalają też na postawienie tezy, że dużo łatwiej jest przełamać obcość typu „rodzima kultura – natura”, niż wchodzić w interakcje z innymi ludźmi.

7. Na każdym kroku podczas trwania wyprawy dawało o sobie znać zjawisko dystansu społecznego między badaną grupą a ludnością autochtoniczną. Chłopcy starali się prezentować styl pogodnie usposobionych, ciekawych świata odkrywców. Mimo to dochodziło do spięć między nimi a miejscowymi. Wielokrotnie trudno było im zachować się odpowiednio do sytuacji. Przez cały czas manifestowali swoje pochodzenie, jako „miastowi” odróżniali się od penetrowanego otoczenia. Ich obecność budziła zainteresowanie, czasem zdziwienie, rzadko kpiny. Uczestnicy wyprawy zdawali się być przyzwyczajeni do takiego traktowania, co więcej, oczekiwali jakiegokolwiek zainteresowania, dziwili się, kiedy nikt nie zwracał na nich uwagi, nie pytał, kim są i co tu robią.

8. O trudnościach w nawiązywaniu relacji z lokalną ludnością może świadczyć również fakt, że szukając informacji, np. o miejscowych artystach, najstarszych mieszkańcach, bar-

dzo chętnie korzystali z pomocy sekretarza gminy i w ten sposób ograniczali konieczność rozmowy z autochtonami.

Podsumowując badania, można przytoczyć wypowiedź jednego z rozmówców: „wchodzimy w coś nieznanego ze strachem, ale i z radością”. I rzeczywiście, początkowy lęk przed nieodkrytym, trzymanie się swoich światów, z czasem dzięki ciekawości i poznaniu przeradza się w pewność siebie i zwiększa przy okazji możliwości eksploracji. Skrajnie różne były też odpowiedzi na pytanie o to, czy rozmówcy są w stanie wyobrazić sobie zamianę miejsca zamieszkania na eksplorowaną miejscowość.

ZAKOŃCZENIE

Wyprawy eksploracyjne są ciekawą, choć trudną i na pewno nie dla wszystkich formą spędzania czasu wolnego. Wymagają nie tylko przygotowania fizycznego i psychicznego, ale przede wszystkim otwartości na kontakt z drugim człowiekiem i autentycznego zainteresowania nim i jego życiem. Zasady realizacji pozwalają na zaliczenie eksplo do turystyki alternatywnej. Co więcej, idea tej formy zakłada, że będzie miała ona charakter kameralny, bo tylko wtedy pozwala na pełną realizację przypisanej jej funkcji.

Bardzo dobrym miejscem wypraw typu eksplo są obszary wiejskie, szczególnie tradycyjne wsie. Otwiera to nowe możliwości dla organizatorów wypoczynku na wsi. Pozwala też na wykorzystanie zasobów turystycznych polskiej wsi, które w realizacji innych form turystyki mają marginalne znaczenie.

PIŚMIENNICTWO

Bruner E.M. 2005. Culture on tour. Chicago, The University of Chicago Press.

Eksplo. Wielkie wyzwanie dla Twojego zastępu. Druk zasad eksplo sporządzony na potrzeby zlotu w 2003 r. (maszynopis).

Gaworecki W.W. 2005. Turystyka. Warszawa, PWE.

Lewandowska-Tarasiuk E. 2005. Turystyka jako doświadczenie kulturowe, w: Turystyka jako dialog kultur. Warszawa, WSE.

Łobożewicz T., Bieńczyk G. 2001. Podstawy turystyki. Warszawa, WSE.

Przeclawski K. 2004. Człowieka a turystyka. Zarys socjologii turystyki. Kraków, Albis.

Wheeler B. 1991. Tourism's troubled times: responsible tourism is not the answer. University of Surrey.